

Przestępstwa polityczne w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1950–1954

W latach 1946–1954 w prasie ogólnopolskiej i regionalnej często pojawiały się dość wymowne i sensacyjnie brzmiące tytuły publikacji: *Pierwsi klienci Miłęcina*¹. *Komisja Specjalna ukarała nowych szkodników* („Rzeczpospolita”, 5 grudnia 1946 r.), *Jak spędzają czas spekulanci w obozach pracy* („Sztandar Ludu”, 11 grudnia 1946 r.), *Obóz pracy za przemyt papierosów* („Życie Warszawy”, 10 sierpnia 1946 r.), *Za skórę dostał po skórze. Garbarz Wójtowicz posiedzi w obozie pracy* („Ziemia Pomorska”, 22 października 1947 r.), *Nie zgadzała mu się kasa. Doliczy się w Miłęcynie* („Ziemia Pomorska”, 19 listopada 1947 r.), *Wyleczy się w Miłęcynie. Kuracja antyalkoholowa magazyniera, który dopuścił się szkodnictwa* („Ziemia Pomorska”, 8 października 1948 r.).

Natomiast żadnego artykułu prasowego nie zatytułowano np.: *Za dowcip o Stalinie Komisja Specjalna skierowała Kowalskiego do obozu pracy na 18-miesięczną kurację ideologiczną; Lżył ustrój Polski Ludowej, posiedzi w Miłęcynie; Bumelant Kowalski skazany na 6 miesięcy obozu pracy; 12 miesięcy za zbiorowe słuchanie Radia Wolna Europa; Na 8-miesięczną naukę norm współżycia socjalistycznego Komisja Specjalna skierowała chuligana-bikiniarza Kowalskiego do obozu pracy; Chwalil kapitalizm – posiedzi w obozie; Podżegacz wojenny trafił do obozu pracy przymusowej; Historii nauczy się w obozie pracy. Kowalski skazany na 12 miesięcy za pomówienie Rosjan o morderstwo oficerów polskich w Katyniu.*

¹ Obóz pracy w Miłęcynie (koło Włocławka) utworzono z inspiracji Romana Zambrowskiego, przewodniczącego Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Został on przekazany na potrzeby Komisji Specjalnej w marcu 1946 r. i dysponował 2640 miejscami; szerzej zob. R. Tomkiewicz, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954*, Olsztyn 1995, s. 52–62. Osoby skazane przez Komisję kierowano także do innych obozów pracy przymusowej, a od 1950 r. również do Ośrodków Pracy Więźniów; zob. K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na Górnym Śląsku (1945–1954)*, „Silesia Superior. Śląskie Zeszyty Humanistyczne” 1994, s. 24–25.

Wymienione propozycje tytułów, które niestety nie gościły na łamach prasy, odzwierciedlają tematykę niniejszego artykułu – przestępstwa polityczne w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w latach 1950–1954. Zakreślone ramy czasowe nie budzą wątpliwości, gdyż obejmują okres, w którym Komisja miała kompetencje prawne do ścigania przestępstw politycznych, przede wszystkim tzw. propagandy szeptanej („szeptanki”).

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, zwana w skrócie Komisją Specjalną, istniała w latach 1945–1954. Była specyficznym organem wymiaru sprawiedliwości w polskim prawie karnym. Potwierdza to nie tylko jej historia, ale również fakt, iż współcześni prawnicy nie są zgodni i różnie określają jej kwalifikacje. W literaturze nazywa się ją organem śledczo-orzekającym o charakterze administracyjnym, pozasądowym, quasi-sądem bądź pozasądową instytucją orzekającą². Gdy pominię się interpretacje i kontrowersje prawne, istotne pozostaje to, że w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej Komisja orzekała o pozbawieniu wolności, kierując do obozu pracy (maksymalnie na dwa lata), bądź karała grzywną. Na mocy orzeczeń lub postanowień, gdyż tak nazywały się ferowane przez nią wyroki, do obozów pracy trafiło ponad 84 tys. osób, a ponad 200 tys. otrzymało karę grzywny. Jeżeli do podsądnych skazanych na obóz pracy dołączymy aresztowanych, których zwolniono bez orzekania winy lub orzeczeniem Komisji osadzono w areszcie, to liczba osób pozbawionych wolności wydatnie się zwiększy. Ze względu na brak kompletnych danych należy ją szacować na ponad 100 tys. osób³. Nie można zatem się dziwić, że społeczeństwo postrzegało Komisję Specjalną jako organ dyspozycyjny wobec władz i niezwykle represyjny⁴.

Komisja w latach 1945–1954 z mocy nadanego jej prawa ścigała przestępstwa gospodarcze. Zakres właściwości przedmiotowej był niezwykle bogaty, obejmował m.in.: ukrywanie towarów, odmowę sprzedaży, pobieranie nadmiernych cen, spekulację, lichwę, przywłaszczenie mienia niemieckiego, handel obcymi walutami, nielegalny ubój i handel mięsem, nielegalny przemiał, nielegalne

² M. Fajst, *Komisja Specjalna na tle innych instytucji quasi-sądowych* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001 (wyd. 2), s. 425–439; P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002, s. 45–54; A. Pasek, *Uwagi do działalności KS*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” („Prawo”) 2002, nr 276, s. 287–331; K. Sidorkiewicz, *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005, s. 369–374.

³ W latach 1946–1949 (dla okresu 1950–1954 brak danych) Komisja zastosowała areszt wobec 33 322 osób, z których 11 464 zwolniono bez orzekania winy (*Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995, s. 109). W praktyce Komisji areszt pełnił funkcję ogólnoprewencyjną, miał na celu zastraszenie społeczeństwa. Na ten temat zob. P. Fiedorczyk, *Stosowanie aresztu tymczasowego w Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (na przykładzie Delegatury w Białymstoku)* [w:] *Przestępstwa sędziów...*, s. 441–459.

⁴ W Szczecinie i okolicach delegaturę Komisji uważano „za co najmniej namiastkę Gestapo” (M. Żukowski, *Działalność i organizacja Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie oraz Koszalinie w latach 1946–1954*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2002, nr 2, s. 108).

garbowanie skór i handel nimi, przemysł, handel łańcuszkowy, nielegalny wyrób alkoholu i handel nim oraz papierosami, przemysł. W gestii Komisji znalazły się też inne przestępstwa – naruszenie tajemnicy państwowej, ukrywanie ściąganych, znieważanie funkcjonariuszy państwowych, fałszowanie dokumentów, nielegalne przekraczanie granicy, sabotaż, brakoróbstwo – a także czyny, które przestępstwami nie były: wstręt do pracy, włóczęgostwo, hazard, nierząd.

Do 1950 r. Komisja Specjalna, aczkolwiek niezbyt często, ferowała także wyroki zawierające pewne elementy urzędowej walki ze sprawcami czynów o podłożu politycznym, z których część nie była przestępstwami przewidzianymi w prawie karnym. Jednak od czwartego kwartału 1950 r. jej zaangażowanie w zwalczanie przestępczości politycznej permanentnie rosło. Wiązało się to przede wszystkim z uzyskaniem przez Komisję w lipcu 1950 r. prawa do ścigania „nowego przestępstwa”, którym było „powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących”, czyli propagandy szeptanej⁵. Ta kategoria dominowała wśród przestępstw politycznych i przesłaniała inne, których kontekst polityczny nie budził wątpliwości. Podstawę prawną do ich sądzenia Komisja czerpała z ustawy nowelizującej dekret o jej powołaniu (ustawa z 20 lipca 1950 r. „O zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym” – DzU RP nr 33, poz. 350), kodeksu karnego, dekretu „O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa” (zwanego małym kodeksem karnym) z 13 czerwca 1946 r. (DzU RP nr 30, poz. 192), ustawy z 19 kwietnia 1950 r. „O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy” (DzU RP nr 20, poz. 168) i ustawy z 20 grudnia 1950 r. o obronie pokoju (DzU RP nr 58, poz. 521). Ponadto sporadycznie wykorzystywano inne akta prawne lub posiłkowano się nimi, m.in. dekretem z 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (DzU RP nr 55, poz. 382), ustawą z 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (DzU RP nr 6, poz. 46), a nawet artykułami (głównie 28 i 31) prawa o wykroczeniach.

Związek niektórych czynów⁶ ze szkodnictwem gospodarczym w wielu przypadkach był iluzoryczny, natomiast cechą charakterystyczną Komisji było ściganie zachowań niezgodnych z wykładnią polityczną władz, godzących w gospodarke, życie społeczne i polityczne. Na podstawie analizy spraw rozpatrzonych

⁵ Nie oznacza to jednak, że przestępstwa tego, jak i innych z grupy tzw. politycznych, nie inkryminowano oskarżonym wcześniej. Już w 1946 r. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazała Stefana Tyczyńskiego za „złośliwe uchylanie się od obowiązku świadczeń rzeczowych” i „rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji”. W charakterystyce oskarżonego napisano m.in.: „Nieprzychylnie wyrażał się o obecnym rządzie, nie ukrywając swego wrogości nastawienia do ustroju demokratycznego [tj. demokracji w rozumieniu PPR – A.Z.]. Swym postępowaniem Tyczyński szerzył ferment i dopuścił się szkodnictwa gospodarczego” (A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946–1954)* [w:] *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2001, s. 360–361).

⁶ Art. 1 pkt 6 ustawy o amnestii z 27 IV 1956 r. stwierdzał, że „puszczono w niepamięć i przebaczone” wszystkie „czyny, za które została orzeczona kara przez b. Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym” (DzU 1956, nr 11, poz. 57). Użycie przez ustawodawcę słowa czyn oznacza, że w praktyce orzeczniczej miały miejsce przypadki karania za czyny niebędące przestępstwami lub wykroczeniami.

przez Komisję można stwierdzić, że zakres jej kompetencji był praktycznie nieograniczony, a właściwości rzeczowe zakreślała sama Komisja i jej delegatury. Stąd jej ofiarami byli „zwykli” ludzie wyrażający swoje opinie czy spostrzeżenia na różne tematy, bikiniarze, „chuligani polityczni”, osoby opowiadające dowcipy, nadużywające alkoholu, mające różny stosunek do pracy, krytykujące ówczesną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą, słuchające polskojęzycznych rozgłośni radiowych nadających z państw kapitalistycznych czy wreszcie Polacy służący w obcych armiach.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie orzecznictwa Komisji Specjalnej w sprawach politycznych, przede wszystkim dotyczących propagandy szeptanej, oraz próba określenia skali tego zjawiska. Nie mniejsze znaczenie ma zaprezentowanie na wybranych przykładach mechanizmów penalizacji tych przestępstw. Pozwoli to na pokazanie miejsca i roli Komisji Specjalnej w polskim systemie politycznym oraz wymiarze sprawiedliwości, którego działalność wymierzona była nie tyle w likwidację zjawisk patologicznych w gospodarce, ile w społeczeństwo w ogóle; celem Komisji było zmuszenie go do bezkrytycznej akceptacji polityki władz komunistycznych.

Problematyka zawarta w tytule artykułu nie była dotychczas szczegółowo analizowana. Nie oznacza to jednak, że ją pomijano. W pokaźnej już bibliografii poświęconej Komisji Specjalnej⁷ można znaleźć informacje na ten temat⁸. Podstawowym źródłem do retrospekcji orzecznictwa w omawianym zakresie jest dokumentacja Komisji Specjalnej przechowywana w Archiwum Akt Nowych⁹. Uzupełniono ją o akta Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy oraz dokumenty przechowywane w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy.

Komisja Specjalna została powołana 16 listopada 1945 r. dekretem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej¹⁰. W terenie działała poprzez swoje delega-

⁷ Poza pracami już wcześniej przywołanymi w przypisach warto zwrócić uwagę na publikacje: D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, nr 36, s. 7–36; *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954. Materiały z konferencji naukowej odbytej w dniu 20.03.1998 r.*, red. Z. Chmielewski, Szczecin 1998; K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym a obozy pracy na Śląsku (1945–1954)* [w:] *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, red. A. Topol, Katowice 1994; B. Rogowska, *Delegatura Komisji Specjalnej na Dolnym Śląsku 1945–1947* [w:] *Z badań nad dziejami Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, red. S. Dąbrowski, Wrocław 1993, s. 57–89; W. Tomczyk, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Rzeszowie 1946–1954*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie” 2001, z. 40 („Historia”, z. 9), s. 209–225.

⁸ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, *passim*; R. Miązek, *Opolska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1950–1954)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu” 1994, nr 206 („Nauki Społeczne”, z. 38), s. 77–87; B. Rogowska, *Ochrona wizerunku Bolesława Bieruta w działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w latach 1945–1954*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2001, t. 1, s. 82–89; A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura...*, s. 323–368.

⁹ W Archiwum Akt Nowych na uwagę zasługuje również zespół Ministerstwa Sprawiedliwości. Zawiera on kilkanaście teczek do dziejów Komisji, z których część niestety opatrzona jest klauzulą tajności.

¹⁰ DzU RP 1945, nr 53, poz. 302.

tury. Członkowie Komisji byli mianowani i w każdej chwili mogli być odwołani przez prezydium Krajowej Rady Narodowej. Dekret nie wspominał o ich kwalifikacjach, sędzią mógł być zatem każdy. I tak też było w praktyce. Od osób zatrudnianych w delegaturach nie wymagano wykształcenia prawniczego. Na stanowiskach, na których niezbędne było przygotowanie merytoryczne, pracowali kolejarze, włókniarze, górnicy oraz osoby o specyficznych zawodach: absolwenci Akademii Sztuk Pięknych czy filologii. Stan prawny zmienił się pozornie w 1950 r. Wtedy to członków Komisji Specjalnej powoływała Rada Państwa, a członków delegatur – prezydium wojewódzkich rad narodowych za zgodą przewodniczącego Komisji Specjalnej. Kwalifikacje pracowników Komisji oraz usytuowanie jej w wymiarze sprawiedliwości powodowały, że była ona organem tzw. sprawiedliwości ludowej. Władza sądownicza wzorem radzieckim trafiła zatem w ręce ludu. Do 1952 r. rozprawy odbywały się bez udziału oskarżonego, na podstawie materiału zebranego w śledztwie. Orzeczenia Komisji były ostateczne, tzn. nie przysługiwało od nich odwołanie.

Od 20 lipca 1950 r. Komisja otrzymała prawo do zwalczania przestępstw politycznych, tj. rozpoznawania spraw o „powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących”¹¹. W tym zakresie obficie korzystała z art. 22 dekretu z 13 czerwca 1946 r. (małego kodeksu karnego, który swoją moc utracił dopiero 31 grudnia 1969 r.). Wymieniony artykuł mówił: „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelných organów, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu”¹². Zapis ten ingerował w prywatne wypowiedzi, stanowiąc swoistego rodzaju cenzurę. Był przejawem wewnętrznego zniewolenia (myśli i słowa) i uzupełniał urzędową cenzurę zewnętrzną. Łamał też podstawowe prawo człowieka do swobody wypowiedzi; uczynienie przestępstwa z rozpowszechniania wiadomości samo w sobie było już przestępstwem¹³. Tym bardziej że nigdzie nie określono, co rozumie się przez pojęcia „propaganda szeptana”, „rozpowszechnianie” oraz „fałszywe wiadomości”. Wykładnię prawną tych określeń niejako na bieżąco podawał Sąd Najwyższy, teoretycy prawa oraz sędziowie. Warto zaznaczyć, że również pojęcie „wiadomości” interpretowano dowolnie – mogła to być informacja, opinia, krytyka, indywidualna ocena itp.

Artykuł mówił także, że rozpowszechniane wiadomości musiały być fałszywe. W rzeczywistości w wielu przypadkach prawdziwość wypowiedzi była bezdyskusyjna, co absolutnie nie przeszkadzało składom orzekającym imputować

¹¹ Na mocy ustawy z 20 VII 1950 r. o zmianie dekretu z 16 XI 1946 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym art. 1 otrzymał brzmienie: „Do rozpoznawania spraw o przestępstwa, godzące w interesy życia gospodarczego lub społecznego państwa, a zwłaszcza o przywłaszczenie mienia społecznego, korupcję, łapownictwo, spekulację i powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących – powołuje się Komisję Specjalną...” (*Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów...*, s. 57).

¹² DzU RP 1946, nr 30, poz. 192. Przepis ten był wzorowany na art. 11 dekretu o ochronie niektórych interesów państwa z 22 XI 1938 r. (DzU RP 1938, poz. 623).

¹³ M. Gajdus-Ciborowska, *Sprawy o „szeptanki” osądzone przez Sąd Najwyższy w II instancji do 1956 r.* [w:] *Przestępstwa sędziów...*, s. 245.

oskarżonym nieprawdę. W praktyce zatem każda wypowiedź mogła zostać uznana za rozpowszechnianie fałszywych informacji. W tym kontekście propaganda szeptana była traktowana jako przestępstwo skutkowe – wystarczyło, że mogła wyrządzić istotną szkodę. Nie starano się dowieść, czy sprawca godził się na możliwość takiego skutku. W orzeczeniach Komisji Specjalnej zadowalano się formułą-sloganiem, że sprawca musiał być świadomy konsekwencji swoich wypowiedzi.

Przestępstwem z art. 22 były np. takie informacje: w Polsce występują braki w zaopatrzeniu mięsa i innych artykułów; prasa podaje nieprawdziwe informacje; wybuchnie trzecia wojna światowa; będzie wymiana pieniędzy; wrócą Niemcy i odbiorą Polsce ziemie zachodnie; oficerów polskich w Katyniu zamordowali Rosjanie. Zgodnie z tym artykułem niedopuszczalna była krytyka władz państwowych i ich polityki, przedstawianie w negatywnym świetle gospodarki polskiej, spółdzielni produkcyjnych, przywódców partii komunistycznej. Czynem karalnym w rozumieniu tego artykułu było też organizowanie zbiorowego słuchania rozgłośni polskojęzycznych, rozpowszechnianie wysłuchanych informacji, a nawet wszelkiego typu wypowiedzi przekazujące pozytywny stosunek do państw zachodnich i prowadzonej przez nie polityki. Gros spraw dotyczyło treści zawartych w plotkach, pogłoskach, dowcipach i piosenkach.

W wielu sprawach rozpatrywanych przez Komisję prawdziwość wypowiedzi była oczywista, lecz niestety niezgodna z obowiązującą wykładnią polityczną. Już samo odnotowanie takiego przypadku było dla składów orzekających wystarczającą podstawą, aby oskarżonym imputować przestępstwo. Argumentacja stosowana w uzasadnieniu wyroków potwierdza upolitycznienie Komisji i podporządkowanie jej obowiązującej ideologii. Propaganda szeptana była zatem traktowana jako przestępstwo „kontrewolucyjne”. Warto podkreślić, że w 1952 r. aresztowani z art. 22 mkk stanowili 20 proc. wszystkich zatrzymanych. Był to efekt działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Szef tego resortu Stanisław Radkiewicz uważał, że propaganda szeptana „jest jedną z głównych form działalności wroga wszelkich odcieni i wszelkich maści”, a więc główne uderzenie skierowano w tych, którzy „łamali monopol państwa na informację”¹⁴.

Art. 22 był specyficznym, ale nie jedynym tego typu w małym kodeksie karnym¹⁵. Niemniej to właśnie on dominował w orzecznictwie Komisji Specjalnej

¹⁴ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 55.

¹⁵ Podobne brzmienie miał art. 23, który był kwalifikowaną postacią przestępstwa z art. 22, tzn. różnił się od niego przede wszystkim sposobem rozpowszechniania (pisma, druki, wizerunki). Z kolei art. 24 dotyczył przechowywania materiałów zawierających fałszywe wiadomości. Na uwagę zasługują również art. 29 i 31, które mogły zawierać znamiona przestępstwa z art. 22. O kwalifikacji przestępstwa (czynu) decydował skład orzekający Komisji, a nierzadko i urzędy bezpieczeństwa czy Milicji Obywatelskiej – kierowały one do Komisji sprawy, w których nie zawsze znajdowano dostateczne dowody winy (K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym a obozy pracy na Śląsku (1945–1954)*..., s. 83). Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku spraw, których Komisja nie kierowała do sądu (A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura*..., s. 343; potwierdzają to źródła w archiwum IPN).

i od 1950 r. miał własną rubrykę statystyczną. Ze sprawozdań wynika, że do tej kategorii przestępstw należały również sprawy z art. 29 mkk, dekretu o ochronie pokoju oraz art. 170 i 125 kodeksu karnego. Od lutego 1953 r. propaganda szeptana zniknęła ze statystyk Komisji Specjalnej, a w jej miejsce pojawiła się kategoria „przestępstwa polityczne”, w której zakres wchodziła szeptanka. Trudno powiedzieć, czym podyktowana była ta zmiana. Być może miała charakter tylko frazeologiczny; zamierzano w ten sposób uściślić przestępstwa związane z art. 22, tj. z wyżej wymienionymi przepisami kodeksu karnego i dekretu o ochronie pokoju.

Trzeba jednak zaznaczyć, że precyzyjne określenie tzw. przestępczości politycznej wymagałoby kompleksowej analizy orzeczeń wydanych przez Komisję, co jest niemożliwe, gdyż nie zachowały się akta wszystkich spraw. Z istniejących zaś wynika, że wiele osób zostało skazanych z artykułów niezwiązanych z przestępczością polityczną, choć w rzeczywistości poniosły konsekwencje za czyny o charakterze politycznym. Tezę taką potwierdzają m.in. niektóre czyny zakwalifikowane jako chuligaństwo. Ta kategoria przestępstw w statystyce Komisji Specjalnej pojawiła się w końcu 1950 r. i obejmowała bardzo szeroką gamę zachowań. Mimo precyzyjnych zapisów w artykułach kodeksu karnego Komisja do chuligaństwa podchodziła dość specyficznie¹⁶. W sprawozdaniu gdańskiej Delegatury Komisji Specjalnej na temat chuligaństwa napisano: „Jeżeli się zważy, że na obecnym etapie, po rozgromieniu jawnej działalności wroga klasowego, wróg ten wszedł do »podziemia« i że poczynania jego zmieniły się [...] przestępstwa te [chuligaństwo – A.Z.] szerzą się nagminnie, a co za tym idzie, w większości wypadków odbija się to ujemnie na wykonaniu planów produkcyjnych – sprawy te stały się przedmiotem Delegatury”¹⁷. O tym, jakie czyny wchodziły w zakres spraw chuligańskich, powiadomiono centralę w Warszawie w następnym sprawozdaniu: „uszkodzenia ciała, naruszenie reguł życia socjalistycznego, oczywisty brak poszanowania dla społeczeństwa, dla władzy i czyny społecznie niebezpieczne skierowane przeciwko porządkowi publicznemu, przeciwko zdrowiu i życiu, przeciwko nietykalności i godności człowieka pracy oraz uszkodzenia mienia publicznego i prywatnego”¹⁸.

W sprawozdaniu z maja 1953 r. delegatura w Bydgoszczy informowała: „charakter przestępstw chuligańskich nie zmienił się. Są to przeważnie wypadki pobicia, zakłócania spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym przez młodzież robotniczą. Przestępstwa polityczne dotyczą przeważnie rozpowszechniania fałszywych wiadomości o stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a ZSRR

¹⁶ Od 1950 r. zdarzenia o charakterze chuligańskim nasiliły się, m.in. na skutek pogłębiającego się konfliktu między szkołą a domem. Młodzi sfrustrowani ludzie, na których z jednej strony oddziaływała propaganda, a z drugiej wartości rodziny, przestawali wierzyć obu stronom. Władze starały się nie dostrzegać rzeczywistych przyczyn chuligaństwa. Według nich oficjalnym inspiratorem byli wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie Polski Ludowej. Szerzej zob. S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu 1948–1956*, Poznań 1995, s. 136–137; M. Chłopek, *Bikimiarze. Pierwsza polska subkultura*, Warszawa 2005, *passim*.

¹⁷ AAN, KS, 35, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej (DKS) w Gdańsku za okres 1 III 1952 – 1 III 1953 r., k. 1.

¹⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności DKS w Gdańsku za czas 1 IV – 1 VIII 1953 r., k. 47.

i wysłuchiwanie wrogich zagranicznych audycji”¹⁹. W innym piśmie tej delegatury podawano, że chuligaństwo przybrało charakter masowego i groźnego zjawiska, wobec tego „Kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy porozumiał się z prokuratorem miasta i powiatu w Bydgoszczy, Delegaturą Komisji Specjalnej do rozpoznania szeregu spraw o wystąpienia chuligańskie, które uprzednio przesłane zostały przez MO do rozpoznania kolegium karno-administracyjnego. Chodzi o sprawy notorycznych pijaków i awanturników karanych wielokrotnie w trybie karno-administracyjnym”²⁰. Chuligaństwo zatem – nie tylko w kategoriach prawnych, społecznych, ale i ideologicznych – traktowano jako pozostałość po ustroju kapitalistycznym, którą należy zniszczyć. W tym przypadku znaczenie miały nie tylko aspołeczne zachowania, ale również towarzyszące im wypowiedzi, obrazujące stosunek do rzeczywistości. Na przykład w maju 1951 r. na zabawie tanecznej jeden z jej uczestników, będąc pod wpływem alkoholu, znieważył Milicję Obywatelską. Poza tym – jak napisano w orzeczeniu – „dopuścił się nieobyczajnego wybryku, załatwiając publicznie na sali ZMP czynność fizjologiczną”²¹. Komisja doszła do wniosku, że m.in. „prześla-dował młodzież zrzeszoną w ZMP” – i orzekła karę 15 miesięcy obozu pracy.

Sankcjom karnym podlegało nie tylko naruszenie norm społecznych (bądź, jak kto woli, dobrych manier), ale też wygląd osobisty i tzw. styl życia. Dlatego zdarzało się, że do obozów pracy za chuligaństwo trafiali bikiniarze²². O ich negatywnym postrzeganiu decydowała przynależność do subkultury, która wzorce czerpała z „wrogiego Zachodu”. Ubiór bikiniarzy (kolorowe koszule, wzorzyste marynarki, skarpetki w paski, buty na pięciocentymetrowej „słoninie”, kapelusze itp.), a także ich gust muzyczny (słuchali jazzu, tańczyli rumbę, swing czy boogie-woogie) nie mieściły się w ideologicznym gorsecie kultury socjalistycznej²³. Z kolei pewne wzorce, głównie ubioru, przejmowali od bikiniarzy chuliganami. Zacierała się granica między uczestnikami subkultury a „prawdziwymi” chuliganami. Dla władz komunistycznych nie miało to większego znaczenia. Dla nich bikiniarz, dzoller czy bażant bez względu na nazwę nierozzerwalnie wiązał się z chuligaństwem. Dlatego też pod pozorem walki z chuligaństwem uruchomiono mechanizmy państwowe piętnujące tych, którzy łamali narzucone i kontrolowane przez władzę wzorce kulturowe. Celem stała się walka z kontrkulturą utrudniającą tworzenie nowego człowieka – człowieka socjalizmu, którego idealnym propagandowym wzorcem miał być członek ZMP.

Niektóre delegatury w sprawozdaniach pisały wprost o chuligaństwie politycznym²⁴. Określenie to prawie zawsze występowało w cudzysłowie i odnosiło się

¹⁹ AAN, KS, 34, Sprawozdanie opisowe DKS w Bydgoszczy za maj 1953 r., k. 45. Słowo „chuligaństwo” brano w cudzysłów.

²⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie opisowe DKS w Bydgoszczy za lipiec 1954 r., k. 88.

²¹ A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura...*, s. 364–365.

²² R. Miązek, *op. cit.*, s. 81.

²³ Szerzej zob. M. Chłopek, *Bikiniarze...*, *passim*.

²⁴ Stosowane przez Komisję Specjalną określenie „chuligaństwo polityczne” miało łagodniejsze zabarwienie pejoratywne niż „bandytyzm polityczny”, często pojawiający się w materiałach urzędów bezpieczeństwa publicznego. Dawało też pozory podstaw prawnych do inkryminowania oskarżonym przestępstwa z art. 132 kk (chuligaństwo) i jemu pokrewnych. Używane przez UB słowo „bandytyzm” związane było nie tylko ze strukturą MBP (Wydział III, później Departament III – do walki z bandytyzmem), ale przede wszystkim z oficjalną propagandą. Określenie „bandytyzm”,

zarówno do zachowań *stricte* przestępczych (pobicia, zakłócanie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym itp.), jak i politycznych. O kwalifikacji przymiotnikowej decydował kontekst zachowania oskarżonego. Przyjęcie takiej kategorii pozwala zrozumieć motywację karania niektórych osób. Jednym z przykładów może być Czesław Ostrzycki, rolnik z Będzenia (powiat lipnowski), skierowany za chuligaństwo (z art. 132 kk) do obozu pracy na 12 miesięcy – za to, że „podczas odbywającego się zebrania gromadzkiego u sołtysa w sprawie kontraktacji ziemiopłodów zakłócił tok zebrania, obrażając delegata Gminnej Rady Narodowej i następnie namówił zebranych rolników do opuszczenia zebrania i bicia brawa za oknem sali konferencyjnej, przez co spowodował rozwiązanie zebrania i nieprzeprowadzenie kontraktacji”²⁵. Rzeczywistym powodem sankcji karnej było skrytykowanie przez Ostrzyckiego polityki rolnej oraz jego polemika z przedstawicielem władzy ludowej.

Podobnie wyglądała sprawa Waława Gąsiorowskiego, aresztowanego 9 listopada 1950 r. za to, że w lipcu 1949 r. na zabawie tanecznej „w stanie podchmielonym” wszczął awanturę. Kiedy sekretarz miejscowej Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR usiłował go uspokoić, usłyszał: „rządy komunistów niedługo w Polsce się skończą, a wam komunistom lby pościnają”²⁶. Czyn oskarżonego zakwalifikowano jako „fałszywe wiadomości o mającej rzekomo nastąpić zmianie ustroju politycznego w Polsce” (art. 22 mkk). 19 lutego 1951 r. Komisja skazała Gąsiorowskiego na 12 miesięcy obozu pracy²⁷. W tym przypadku dla składu sędziowskiego ważniejsze od temperamentu fizycznego oskarżonego okazały się jego werbalne pogroźki pod adresem partii komunistycznej.

Prawie identyczne treści, ale w jakże odmiennej sytuacji „rozpowszechniał” mieszkaniec Ciechanowa. 24 grudnia 1949 r. „na kolacji u Czerwińskich powiedział – ostatnie święta spędzamy z komunistami, gdyż niedługo skończy się ich panowanie, a powstanie inny ustrój. Ja sam dołożę się do tego, aby ich zniszczyć – będę ich nożem rznął, gdy nadejdzie czas”²⁸. Za szczerość wypowiedzi został skierowany przez Komisję Specjalną do obozu pracy na 9 miesięcy²⁹.

Komisja Specjalna z dużą dowolnością podchodziła do kwalifikacji prawnej popełnianych przestępstw oraz stosowania samego prawa. Świadczą o tym m.in. wyroki wymierzone Polakom, którzy walczyli w Indochinach w szeregach francuskiego Korpusu Ekspedycyjnego. Kiedy jako jeńcy wojenni Wietnamskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przekazani zostali stronie polskiej, stanęli przed obliczem nie sądu, lecz Komisji Specjalnej. Ta skazała ich na kilkunastomiesięczny pobyt w obozie pracy „za udział w wojnie imperialistycznej i walkę z narodami walczącymi o niepodległość”³⁰. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie

mimo że było pojemne, odnosiło się głównie do podziemia zbrojnego, natomiast z „bandytyzmem politycznym” utożsamiano przede wszystkim przejawy oporu społecznego.

²⁵ AAN, KS, 34, Sprawozdanie opisowe DKS w Bydgoszczy za lipiec 1952 r., k. 31.

²⁶ *Ibidem*, 1694, I-CKS 356/51, Wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie o skierowanie do obozu pracy, 20 XII 1950 r., k. 1.

²⁷ *Ibidem*, Orzeczenie Komisji Specjalnej, 19 II 1951 r., k. 4.

²⁸ *Ibidem*, I-CKS 138/51, Wniosek o skierowanie do obozu pracy, 9 I 1951 r.

²⁹ *Ibidem*, Orzeczenie Komisji Specjalnej, 29 I 1951 r. Oskarżonego aresztowano dopiero po 10 miesiącach od popełnienia przestępstwa.

³⁰ A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954*, Bydgoszcz 2003, s. 98.

Tabela 1. Orzeczenia Komisji Specjalnej od października 1950 r. do grudnia 1951 r.

Miesiąc	Liczba skazanych za przestępstwo z art. 22 mkk			Liczba skazanych za chuligaństwo			Ogólna liczba skazanych na obóz pracy
	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	
październik 1950 – – kwiecień 1951	179*	0	0	0	0	0	4582
maj	35	3	0	0	0	0	657
czerwiec	11	2	0	0	0	0	425
lipiec	18	0	0	0	0	0	498
sierpień	10	0	0	0	0	0	619
wrzesień	13	0	1	0	0	0	1174
październik	3	0	0	5	0	0	1283
listopad	89	0	0	111	3	0	1333
grudzień	107	0	0	279	5	0	1471
Razem	465	5	1	395	8	0	12042

* W niektórych sprawozdaniach podawana jest liczba 180.

Źródło: AAN, KS, 29, Sprawozdanie statystyczne centrali i delegatur za czas X 1950 – IV 1951 r.; miesięczne sprawozdania statystyczne.

Tabela 2. Orzeczenia Komisji Specjalnej w 1952 r.

Miesiąc	Liczba skazanych za przestępstwo z art. 22 mkk			Liczba skazanych za chuligaństwo			Ogólna liczba skazanych na obóz pracy
	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	
styczeń	157	0	0	263	5	1	1623
luty	78	0	0	313	6	0	1887
marzec	87	2	0	452	11	2	2401
kwiecień	49	3	0	448	124	10	2431
maj	70	3	0	379	26	1	2185
czerwiec	73	2	0	418	32	0	2169
lipiec	45	2	0	350	29	5	1766
sierpień	68	1	0	301	28	3	1431
wrzesień	78	2	1	309	45	0	1295
październik	115	0	0	341	61	10	1744
listopad	96	3	3	330	39	7	1897
grudzień	273	2	2	217	5	5	1441
Razem	1189	20	6	4121	411	44	22270

Źródło: AAN, KS, 29, Sprawozdania statystyczne za poszczególne miesiące.

Przestępstwa polityczne w orzecznictwie Komisji Specjalnej

Tabela 3. Orzeczenia Komisji Specjalnej w 1953 r.

Miesiąc	Liczba skazanych za przestępstwo z art. 22 mkk			Liczba skazanych za chuligaństwo			Ogólna liczba skazanych na obóz pracy
	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	
styczeń	438	0	0	161	7	0	1684
luty	358	0	0	237	29	9	1683
marzec	179	2	0	303	24	7	1951
kwiecień	269	3	1	382	56	5	2066
maj	409	7	3	484	75	27	2565
czerwiec	433	12	3	462	88	8	2531
lipiec	254	3	1	378	71	15	1891
sierpień	193	7	1	225	66	13	1330
wrzesień	112	3	1	199	79	12	951
październik	33	2	1	174	56	10	747
listopad	15	4	0	199	48	4	667
grudzień	11	0	0	267	66	7	741
Razem	2704	43	11	3471	665	117	18807

Źródło: AAN, KS, 29, Sprawozdania statystyczne za poszczególne miesiące.

Tabela 4. Orzeczenia Komisji Specjalnej w 1954 r.

Miesiąc	Liczba skazanych za przestępstwo z art. 22 mkk			Liczba skazanych za chuligaństwo			Ogólna liczba skazanych na obóz pracy
	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	
styczeń	21	1	0	268	53	7	789
luty	12	0	0	373	79	13	825
marzec	16	1	0	227	80	4	789
kwiecień	6	2	0	243	73	12	711
maj	12	3	1	274	73	2	815
czerwiec	5	0	0	212	74	9	782
lipiec	5	0	0	230	30	3	704
sierpień	6	0	0	253	21	11	766
wrzesień	0	0	0	236	5	0	547
październik	5	2	0	216	7	3	505
listopad	3	3	0	165	1	0	506
Razem	91	12	1	2697	496	64	7739

Źródło: AAN, KS, 29, Sprawozdania statystyczne za poszczególne miesiące. Brak danych za grudzień oraz spraw przekazanych do prokuratur i sądów.

fakt, iż w orzeczeniach Komisja powołała się na art. 91 par. 1 ustawy z 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym. W artykule tym ustawodawca jako najniższą karę przewidział 5 lat pozbawienia wolności³¹. Dla Komisji, jak wynika z akt spraw, nie miało to jednak znaczenia.

Komisja podchodziła dowolnie także do stosowania aresztu. Zatrzymania i tymczasowe aresztowania były przez nią wykorzystywane również do bieżącej walki politycznej. Piotr Fiedorczyk zauważył, że w Białymstoku pod pozorem walki ze spekulacją unieszkodliwiano przeciwników politycznych w czasie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. Delegatura Komisji Specjalnej poleciła Milicji Obywatelskiej w Ciechanowcu zatrzymać trzy osoby 18 stycznia, tj. w przeddzień wyborów. „Polecenie nie zostało wykonane, jakkolwiek termin wyznaczony miał swoje głębsze uzasadnienie” – stwierdzał przewodniczący Delegatury i żądał ukarania milicjantów, którzy w obliczu historycznych wypadków nie stanęli na wysokości zadania³². Taka praktyka została usankcjonowana instrukcją IV Departamentu MBP z 17 czerwca 1947 r., która zalecała wojewódzkim i powiatowym urzędом bezpieczeństwa publicznego, aby poprzez agenturę oraz różne instytucje, w tym Komisję Specjalną, czuwały „nad całością akcji na swoim terenie w sensie przestrzegania właściwej linii politycznej Rządu”³³. Nie dziwi zatem konstatacja z meldunku Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, którą przywołał Waldemar Tomczyk: „Delegatura KS w Rzeszowie jest sanktuarium, w którym załatwia się sprawy polityczne, a oficjalną przykrywką działalności jest walka z nadużyciami – jest to filia UB”³⁴.

Taką opinię potwierdza również rola, jaką Komisja Specjalna odgrywała w czasie głosowania do Sejmu PRL 26 października 1952 r. W wielu przypadkach była ona dyspozycyjna i legalizowała aresztowania. PUBP w Brodnicy informował: „W związku z tym w przeddzień wyborów został zatrzymany Oleszczuk Zygmunt za złośliwe uchylanie się w wywiązywaniu obowiązków wobec państwa. Następnie został zatrzymany profilaktycznie kułak Kobyliński Sylwester na 48 godzin oraz przeprowadzono rozmowę w tutejszym urzędzie z kułakiem Markowskim Marianem z Radoszyc. Takie przedsięwzięcia, które były dokonane w stosunku do Oleszczuka, Kobylińskiego i Markowskiego, spowodowały, iż kułacy i inny wrogi element był w obawie, aby nie aresztowano ich po wyborach, brali udział w wyborach i obawiali się prowadzenia wrogiej agitacji”³⁵. Z kolei w innym dokumencie napisano: „W” zostało aresztowanych 4 podejrzanych, w tym 3 za propagandę antywyborczą,

³¹ DzU RP 1950, nr 6, poz. 45. Artykuł brzmiał: „Kto będąc obywatelem polskim, przyjmuje bez zgody właściwej polskiej władzy obowiązki w obcym wojsku lub obcej organizacji wojskowej, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci”.

³² P. Fiedorczyk, *Stosowanie aresztu...*, s. 449–450.

³³ W. Tomczyk, *op. cit.*, s. 218.

³⁴ *Ibidem*, s. 217.

³⁵ AIPN By, 064/83, Analiza z przebiegu akcji przedwyborczej z dnia wyborów 26 X 1952 r. w gminie Grążawy, 17 XII 1952 r. Zgodnie z dokumentacją UB osoby te miały zostać przekazane Komisji. Niestety, nie udało się ustalić, które z osób aresztowanych w ramach akcji „W” zostały skazane przez Komisję.

1 za propagandę antyradziecką i rozbijanie spółdzielni produkcyjnych”³⁶. W dalszej części dokumentu zamieszczono wykaz aresztowanych, z których część miała stanąć przed obliczem Komisji Specjalnej³⁷.

Na podstawie dostępnej dokumentacji WUBP w Bydgoszczy oraz tamtejszej Delegatury Komisji Specjalnej trudno ustalić, ilu osobom i na mocy jakich aktów prawnych Komisja wymierzyła kary za negatywny stosunek do wyborów do sejmiku. I tutaj, podobnie jak w innych przypadkach, kwalifikacja przestępstwa jako politycznego nie budzi wątpliwości, czego nie można powiedzieć o podstawie prawnej. Przykładem może być historia Edmunda Rosenthala, którego funkcjonariusze WUBP w Bydgoszczy aresztowali i oskarżyli o uprawianie propagandy na terenie zakładu. Po czteromiesięcznym śledztwie, w czasie którego był bity i spał w celi na gołej desce, 5 lutego 1953 r. orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej został uznany za winnego tego, że: „od miesiąca kwietnia 1952 r. do października 1952 r. w Bydgoszczy na terenie Elektrowni Bydgoszcz-Jachcie rozgłaszał publicznie fałszywe wiadomości dotyczące zaopatrzenia w artykuły spożywcze, wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, konstytucji polskiej oraz nietrwałości istniejącego ustroju w Polsce, czym mógł wywołać niepokój publiczny, a więc przestępstwa z art. 170 kk”³⁸. Skierowano go do obozu pracy na 16 miesięcy, przy czym karę tę złagodzano na podstawie przepisów amnestyjnych o połowę.

Trzeba podkreślić, że zarzuty, jakie postawiono Rosenthalowi, pojawiały się w innych sprawach i były podstawą do wymierzenia kary z art. 22 mkk. Oznacza to, że Komisja niezwykle elastycznie traktowała akty prawne, a przez swoje orzecznictwo wspomagała i uwiarygodniała działalność prokuratury i UB³⁹. Tezę taką potwierdza również orzecznictwo w sprawie Józefa Błaszczyka z Włocławka, zatrzymanego 22 października 1952 r. Postanowienie o jego aresztowaniu 6 listopada 1952 r. wydał wojskowy prokurator rejonowy w Bydgoszczy mjr Kazimierz Naporę, dopatrując się cech przestępstwa z art. 87 w związku z art. 86 par. 2 kk WP⁴⁰. W charakterystyce oskarżonego z 17 stycznia 1953 r., sporządzonej przez PUBP we Włocławku, napisano: „pozytywny stosunek do sanacji, utrzymywał kontakty z elementami wrogo ustosunkowanymi do ludzi świata pracy”, odnotowano też jego wrogie wypowiedzi, np. „wy przecież rządzą, a jak rządzą, tak macie”. Ponieważ materiał dowodowy był wątpliwy, PUBP skierował pismo do Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, wnosząc o umieszczenie Błaszczyka w obozie pracy na 24 miesiące za przestępstwo z art.

³⁶ *Ibidem*, 062/72, Sprawozdanie z przebiegu wyborów, Pismo PUBP w Wąbrzeźnie do szefa WUBP w Bydgoszczy, 28 X 1952 r., k. 1–2.

³⁷ Ogólna liczba aresztowanych w czasie akcji wyborczej („W”) w województwie bydgoskim wyniosła 153 osoby (AIPN By, 031/28, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy do naczelnika Wydziału III Departamentu Śledczego MBP, 6 XI 1952 r., k. 165).

³⁸ Cyt. za: K. Sidorkiewicz, *op. cit.*, s. 373.

³⁹ Zatrzymania dokonywano nie tylko przed wyborami czy podczas nich, ale także kilka miesięcy po ich zakończeniu. Antoniego S., kasjera Spółdzielni Mechaników w Koszalinie, aresztowano w marcu 1953 r. Zarzucano mu, że w październiku 1952 r. w obecności członków spółdzielni w nieprawdziwy sposób mówił o wyborach do sejmiku, słuchał Radia Wolna Europa i namawiał do tego innych. Skazany został z art. 22 mkk (M. Żukowski, *op. cit.*, s. 113).

⁴⁰ AAN, KS, 408, k. 57.

22 mkk. W uzasadnieniu napisano, że „wśród miejscowej ludności wpajał psychozę wojenną i nieufność w trwałość obecnego ustroju w Polsce oraz przedstawiał w sposób niezgodny z prawdą warunki gospodarcze panujące w Polsce Ludowej i ZSRR”⁴¹. Komisja Specjalna w Bydgoszczy 20 lipca 1953 r. orzekła 18 miesięcy obozu pracy⁴².

Mechanizm penalizacji przestępstw stosowany przez Komisję Specjalną nie był skomplikowany. Jeżeli przed jej obliczem pojawił się oskarżony, który ze względów politycznych (i nie tylko) musiał ponieść karę, to znalezienie podstawy prawnej nawet przy bardzo nikłych dowodach nie stanowiło problemu⁴³. Bardzo często urzędy bezpieczeństwa dokonywały aresztowań bez dostatecznych dowodów przestępstwa. Ofiara przebywała w areszcie kilka, niekiedy kilkanaście miesięcy. Fakt ten, co brzmi brutalnie, należało zalegalizować w aspekcie prawa. Wtedy to – mimo braku przekonujących dowodów przestępstwa – nadawano bieg sprawie i kierowano ją do Komisji Specjalnej. Jak wyglądało to w praktyce, pokazuje nie tylko część spraw omawianych w niniejszym artykule, ale również wypowiedź osoby kompetentnej i wiarygodnej, a mianowicie dyrektora Departamentu Śledczego MBP Józefa Różańskiego. Na odprawie aktywu kierownictwa tego resortu w kwietniu 1953 r. powiedział on: „jeśli my kogoś oskarżamy za dywersję, za tak poważne przestępstwo, jak dywersję, to musimy bardzo poważnie zastanowić się nad tym. To jest najcięższy zarzut, jaki można postawić, jeśli później spychamy na [artykuł] 286, albo bardzo często przesyłamy do Kom[isji] Specjalnej i bardzo często naciągamy sprawy, to ja mam wrażenie, że to również mieści się w zagadnieniu praworządności”⁴⁴. Wprawdzie dotyczyło to „pracy na odcinku gospodarki narodowej”, jednak mechanizm ten obecny był również w innych sprawach prowadzonych przez pion śledczy. Potwierdza to przywołane już kilkakrotnie stwierdzenie, że Komisja Specjalna była narzędziem polityki państwa i organem dyspozycyjnym, pozakonstytucyjnym⁴⁵, który uczestniczył w zniewalaniu społeczeństwa, czyli karaniu i zastraszaniu.

Dylematy w zakresie kwalifikacji przestępstw, interpretacji prawa lub stosowanych procedur Komisja rozwiązywała szybko i jednoznacznie. W pewnym dokumencie, charakteryzując sylwetkę jednego z sędziów Komisji, napisano: „Również spotkano się z faktem, gdzie dla petentów za przestępstwo polityczne wnioskuje grzywnę w wysokości 500 zł, nie dlatego, że chciałby łagodniejszego ukarania oskarżonego, lecz ma on wątpliwości co do winy oskarżonego, a sam nie chce sprawy umorzyć. Oczywiście w ramach współpracy z Prokuraturą Wojewódzką tego rodzaju rażące usterki są usuwane

⁴¹ *Ibidem*, Pismo PUBP we Włocławku do DKS w Bydgoszczy, 18 II 1953 r.

⁴² Na mocy amnestii karę złagodzono o połowę (*ibidem*, k. 10–11).

⁴³ W wielu orzeczeniach Komisja Specjalna z niekwestionowaną szczerością o tym informowała (A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura...*, s. 343–344).

⁴⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004, s. 101.

⁴⁵ Konstytucja marcowa (lub podstawowe jej zasady, do których odwoływali się komuniści), tzw. mała konstytucja z 1947 r. czy wreszcie konstytucja z 1952 r. wyraźnie i jednoznacznie mówiły, że wymiar sprawiedliwości realizowany jest przez sądy. Nie było tam wzmianki o żadnych komisjach jako organach wymiaru sprawiedliwości.

[podkr. A.Z.]⁴⁶. Sędziowie Komisji, którzy wypowiadali się przeciw bezpodstawnym, krzywdzącym aresztowaniom, nierzadko byli napiętnowani przez współpracowników. O jednym z nich napisano: „zbyt wiele opiera się na przepisach i nie kieruje się względami społecznymi, w związku z czym nie ma co się bawić, tylko pałą w łeb lub strzelać”⁴⁷. Notabene tego typu postawy były konsekwencją wszechobecnej polityki ideologicznej władz komunistycznych. Prawo i wymiar sprawiedliwości podporządkowane zostały bieżącym pryncypiom politycznym. W 1946 r. bydgoska struktura Komisji informowała centralę: „Delegatura kontynuuje również wyławianie typów aspołecznych o wybitnym wstręcie do pracy, np. jednostki żerujące na targach i wyludzające od naiwnego człowieka pracy zarobione pieniądze. Konkretnym tego rodzaju wypadkiem było ujęcie dwóch osobników prowadzących uliczną grę hazardową”⁴⁸. *A priori* zatem założono, że pewna kategoria osób niepracujących to „typy aspołeczne”, a więc przestępcy bądź potencjalni przestępcy. Jednak w świetle przepisów ówczesnego prawa hazard czy wstręt do pracy nie były przestępstwami⁴⁹.

W orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wśród przestępstw politycznych (niebudzących wątpliwości prawnych) bez wątpienia najwięcej kar wymierzono z art. 22 mkk. Wybrałem kilka reprezentatywnych spraw dotyczących szeptanki⁵⁰. Pokazują one metodologię pracy Komisji przy ich kwalifikacji. Niektóre inkryminowane oskarżonym „fałszywe wiadomości”, wchodzące w ich zakres dowcipy i anegdoty polityczne oraz kuriozalne uzasadnienia orzeczeń Komisji mogą obecnie nas śmieszyć. Tysiące skazanych osób nie miało jednak powodu do radości.

Do klasyki szeptanki należały sprawy, w których wina oskarżonych polegała na tym, że w czasie rozmów poruszali różne tematy, wyrażając jednocześnie swoje opinie. Jednym z wielu przykładów jest sprawa trzech studentów Śląskiej Akademii Medycznej w Rokitnicy Bytomskiej. Katalog postawionych im zarzutów był bardzo szeroki i zawierał m.in. krytykę Związku Radzieckiego za brak pomocy powstaniu warszawskiemu oraz negatywne wyrażanie się o Armii Czer-

⁴⁶ AAN, KS, 39, Sprawozdanie opisowe DKS w Krakowie za maj 1953 r., k. 32.

⁴⁷ Cyt. za: P. Fiedorczyk, *Stosowanie aresztu...*, s. 448.

⁴⁸ AP Bydgoszcz, Delegatura Komisji Specjalnej (DKS), 156, Sprawozdanie z działalności DKS w Bydgoszczy za okres 1–31 VIII 1946 r., k. 159.

⁴⁹ Nie przeszkadzało to Komisji Specjalnej kierować oskarżonych do obozu pracy za „wybitny wstręt do uczciwej pracy zarobkowej” (AAN, KS, 1695, CKS 620/51).

⁵⁰ W 2005 r. ukazał się drukiem wybór źródeł – *Szeptane procesy. Z działalności Komisji Specjalnej 1945–1954*, opracowany przez Macieja Chłopka. Zawiera wybór materiałów z 83 spraw rozpatrywanych przez Komisję Specjalną. Są to fragmenty wniosków o skierowanie do obozu pracy, protokołów przesłuchań świadków i podejrzanych oraz dowodów. Dołączono też lakoniczny komentarz informujący o dacie wydania orzeczenia (wyroku) i wysokości kary. Niestety, autor nie podał, na jakiej podstawie prawnej skazano poszczególne osoby. W kilku przypadkach mimo naruszenia art. 22 mkk (klasyfikacji szeptanki) kary wymierzono z art. 111 par. 2 kk, art. 1 w związku z art. 2 dekretu o ochronie pokoju, art. 29 mkk i art. 132 par. 1 kk oraz innych. Poza tym wiele zamieszczonych tam spraw zostało już poddanych analizie i omówionych w publikacjach poświęconych Komisji Specjalnej. Wybór materiałów w przypadku znanych mi spraw, pozbawiony szerszego komentarza, pozostawia wiele do życzenia. Jednym z przykładów są fragmenty źródeł dotyczące sprawy Tadeusza J. (Jarycha), s. 23–25. Ich analiza znajduje się w dalszej części mojego artykułu.

wonej i ludowym Wojsku Polskim, które uznano za źle uzbrojone i umundurowane w porównaniu z wojskami zachodnimi. Studenci twierdzili też, że „Orzeł Polski na godle państwowym po zdjęciu korony wygląda jak gęś”⁵¹. Ponadto jednemu z nich, Andrzejowi Kwapisiewiczowi, zarzucono, iż odgrażał się Związkowi Młodzieży Polskiej, mówiąc, „że im pokaże”. Oskarżony jednak w czasie przesłuchania twierdził, że słowa te zostały zrozumiane opacznie – w kwietniu 1952 r., kiedy jego nazwisko znalazło się na tablicy bumelantów (nie zaliczył sesji zimowej), powiedział, że pokaże im – iż potrafi się uczyć i zdawać egzaminy⁵². W czasie przesłuchań studenci na stawiane im zarzuty odpowiadali bardzo inteligentnie, co jednak nie uchroniło ich przed surowym wyrokiem Komisji, która skazała ich na pobyt w obozie pracy⁵³.

Za rozpowszechnianie „fałszywych informacji mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa, wiadomości o rzekomej walce rządu z Kościołem katolickim oraz za publiczne poniżenie słowami obraźliwymi narodu rosyjskiego” na 12 miesięcy obozu pracy skazano Tadeusza Jarycha, kierownika składu Spółdzielni Pracy w Supraślu⁵⁴. Ponieważ postawione mu zarzuty niewiele mówią, warto przyjrzeć się im bliżej. Na czym miało polegać poniżenie narodu rosyjskiego? Na opowiedzeniu następującego dowcipu: Rozmawiało trzech małych chłopców. Jeden z nich powiedział: mój tata przyjechał z Ameryki i przywiózł srebrnego lisa. Drugi pochwalił się – mój tata przyjechał z Anglii i przywiózł czarnego lisa. Trzeci zaś oświadczył, że jego tata wrócił z Rosji i przywiózł lisa syfilisa⁵⁵. Jarychowi próbowano przypisać również opowiadzenie innej anegdoty: pewna Polka za wszelką cenę chciała wydostać się z kraju. Udało się jej i dotarła do Paryża. Tam zmarła z głodu. Dlaczego? Otóż nie znając języka i nie widząc przed sklepami kolejek, nie wiedziała, gdzie sprzedają żywność⁵⁶.

Po analizie bardzo obszernego materiału źródłowego (protokołów przesłuchań) w tej sprawie można odnieść wrażenie, że dla prowadzących śledztwo dowcipy miały znaczenie drugorzędne. Istotny był zarzut dotyczący rozpowszechniania fałszywych wiadomości o rzekomej walce władz Polski Ludowej z Kościołem. Z akt sprawy wynika, że przyczyną tego oskarżenia były nie tyle zeznania świadków, ile postawa Jarycha jako wykładowcy w czasie kursu rachmistrzów w Supraślu. Część uczestników kursu zakupiła mszę świętą w intencji pomyślnego zdania egzaminów. Kiedy informacje o tym dotarły do szefa Wydziału Kadr i Szkolenia, do akcji przystąpiła lokalna komórka PZPR i Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Ponieważ nie udało się odwieść wszystkich kursantów od udziału we mszy, na tę samą godzinę wyznaczono im zebranie.

⁵¹ AAN, 409, Protokoły przesłuchań.

⁵² *Ibidem*, Protokół przesłuchania Andrzeja Kwapisiewicza, k. 106.

⁵³ Sąd Wojewódzki w Katowicach – Wydział XVI Karny, działając na podstawie art. 1, ust. 1, ustawy z 23 II 1991 r. (DzU RP 1991, nr 34, poz. 194), orzeczenie KS z 8 I 1953 r. uznał za nieważne (AAN, KS, 409).

⁵⁴ AAN, KS, 314, Wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w Białymstoku o skierowanie Tadeusza Jarycha do obozu pracy na 18 miesięcy, 10 IV 1951 r., k. 1. Zob. też przyp. 49.

⁵⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania, k. 18.

⁵⁶ Wiele osób skazano za opowiadanie dowcipów, a ściślej rzecz ujmując, za rozpowszechnianie tam treści (A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura...*, s. 362; B. Rogowska, *Ochrona wizerunku...*).

Spotkało się to z dezaprobatą Jarycha. W czasie rozmowy z inicjatorem zebrania powiedział, że nie należy utrudniać kursantom udziału we mszy. Wtedy wywiązała się podobno (określenie „podobno” jest właściwe, gdyż w aktach potwierdził to zdecydowanie tylko jeden świadek) ostra wymiana zdań, w której Jarych miał powiedzieć, że władza ludowa walczy z Kościołem. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że wypaczono sens jego słów – optował za mszą, aby później nie mówiono, że władza walczy z Kościołem⁵⁷. Konkluzja tej sprawy jest następująca – po pierwsze bez względu na fałszywe informacje, jakie wygłosił oskarżony, na jego niekorzyść przemawiała przyjęta postawa. Po drugie, co wyeksponowano w uzasadnieniu wyroku, wywodził się z wrogiego środowiska, gdyż jego ojciec w okresie II RP był policjantem, w czasie wojny zaś cała rodzina została wywieziona w głąb Związku Radzieckiego.

Podobny los spotkał górnika Szczepana Mitasa, który orzeczeniem Komisji Specjalnej w Warszawie z 7 września 1951 r. został skierowany do obozu pracy. We wniosku Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach do Komisji Specjalnej w Warszawie napisano, że na terenie kopalni „Jowisz” systematycznie rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, tzn. mówił o mającej nastąpić zmianie ustroju, obelżywie wyrażał się o członkach rządu, w fałszywym świetle przedstawiał stosunki panujące w ZSRR⁵⁸. Wydaje się, że rzeczywistym powodem zatrzymania i skazania była reakcja Mitasa na zarządzenie ministra górnictwa dotyczące wydłużenia czasu pracy. Mitas wzywał robotników do bojkotu zarządzenia; miało to związek ze strajkiem w kopalni „Jowisz” z 2 na 3 kwietnia 1951 r. 5 kwietnia 1951 r. Mitas został aresztowany⁵⁹.

W niektórych przypadkach zwraca uwagę niezwykła skrupulatność pracowników aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Dotyczy to m.in. sprawy Jana Cybińskiego, od kwietnia 1945 r. prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL na Pomorzu Zachodnim, a od stycznia 1946 r. prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL w Koszalinie⁶⁰. Postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu wydała Wojskowa Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu 9 sierpnia 1950 r. w związku z zatrzymaniem dwóch osób podejrzanych o szpiegostwo⁶¹. Ponieważ nie udało się udowodnić powiązań Cybińskiego ze szpiegami, sprawę z inspiracji Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu skierowano do Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie⁶². Ta 20 stycznia 1951 r. wysłała do Delegatury Komisji Specjalnej w Koszalinie akt oskarżenia, zarzucając Cybińskiemu, że 18 maja 1947 r. na zebraniu w Królewskiej Wsi (powiat złotowski) rozpowszechniał fałszywe wiadomości na temat wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Finał sprawy rozegrał się w Warszawie, gdzie 16 lutego 1951 r. Komisja Specjalna po rozpoznaniu wniosku prokuratury w Koszalinie skazała Cybińskiego na 7 miesięcy obozu pracy.

⁵⁷ AAN, KS, 314, Protokół przesłuchania, k. 15 i in.

⁵⁸ *Ibidem*, 357, k. 1.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 2–4.

⁶⁰ *Ibidem*, 305, Zyciorys, k. 20.

⁶¹ *Ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, k. 8; *ibidem*, Postanowienie oficera śledczego WUBP we Wrocławiu, 29 XII 1950 r., k. 96.

⁶² *Ibidem*, Postanowienie oficera śledczego WUBP we Wrocławiu, 29 XII 1950 r., k. 96.

Sprawa ta zasługuje na uwagę z kilku powodów. Po pierwsze Cybińskiego skazano w 1951 r. z artykułu 22 mkk i 170 kk za „przestępstwa” popełnione w 1947 r. Komisja prawo do ścigania tego typu przestępstw uzyskała w 1950 r. Po drugie informacje na temat Cybińskiego jako działacza PSL (co wynika z akt Komisji Specjalnej) zbierano już od lipca 1946 r. Jako pierwszy przystąpił do działania PUBP w Wałczu. Przesłuchał on kilku świadków, ludowców, uczestników zebrania PSL, które odbyło się 12 maja 1946 r. w hotelu „Polonia” w Wałczu⁶³. W protokołach odnotowano krytyczne wypowiedzi Cybińskiego odnoszące się do polityki PPR oraz tzw. zajęć harcerskich w Szczecinie. Prawie równocześnie, bo od sierpnia 1946 r., *dossier* Cybińskiego zaczął gromadzić WUBP w Szczecinie. Przedmiotem szczególnego zainteresowania stały się wypowiedzi na zebraniu w Szczecinie 14 sierpnia 1946 r., gdzie inwigilowany mówił o sfałszowaniu referendum⁶⁴. Wszyscy przesłuchani w tej sprawie złożyli zobowiązania, że pod groźbą odpowiedzialności karnej zachowają w ścisłej tajemnicy fakt przesłuchania⁶⁵.

Jako następny wkroczył do akcji PUBP w Złotowie, który przesłuchał kilku uczestników zebrania PSL 18 maja 1947 r. w Królewskiej Wsi⁶⁶; na zebraniu tym Cybiński stwierdził, że wyniki wyborów zostały sfałszowane. Inwigilowanego przesłuchano dopiero w listopadzie 1947 r. w charakterze podejrzanego, ale w kwestii działalności PSL. Na skutek zarządzenia wojewody szczecińskiego płk. Leonarda Borkowicza Jan Cybiński wraz z rodziną opuścił województwo i osiadł w Poznaniu, a od 1948 r. we Wrocławiu⁶⁷. Kiedy w 1950 r. pojawiła się jego sprawa, materiał dowodowy czekał w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż konsekwentnie był gromadzony od 1946 r.

Wiele spraw dotyczyło rozpowszechniania informacji o rzekomo mającej wybuchnąć trzeciej wojnie światowej⁶⁸. I tak 24 marca 1951 r. na 24 miesiące obozu pracy skazano Józefa Rzeźwickiego, prezesa Spółdzielni „Jedność” w Gołdapi. Podstawą oskarżenia stały się jego wypowiedzi, „że wybuchnie III wojna, a w związku z tym zmieni się ustrój Polski Ludowej i ZSRR”. Ponadto Rzeźwicki „pochwalał ustrój faszystowski w USA” i twierdził, że „prasa polska wykreca fakty wydarzeń w Korei”⁶⁹. Identyczne przestępstwo przypisano Stefanowi Kuczyńskiemu. Według orzeczenia Komisji Specjalnej rozpowiadał on, że w wyniku nowej wojny światowej państwo polskie zostanie zajęte przez USA. W komentarzu uzasadniającym wyrok skazujący na osiemnastomiesięczny pobyt w obozie napisano: „poprzez szeptaną propagandę wrogie elementy

⁶³ *Ibidem*, Protokoły przesłuchań świadków, k. 37–39.

⁶⁴ *Ibidem*, Protokoły przesłuchań świadków, k. 40–45.

⁶⁵ *Ibidem*, m.in. k. 44. Zobowiązania w sensie stylistycznym nieznacznie różniły się, niemniej ich istota i treść pozostawały niezmiennie.

⁶⁶ *Ibidem*, Protokoły przesłuchań świadków, k. 26–36.

⁶⁷ Być może współpraca z Borkowiczem oraz inne koligacje personalne spowodowały, że Cybiński do 1950 r. nie był nękany.

⁶⁸ AAN, KS, 337, 343, 344, 356, 374, 401, 462 i in. Na ten temat zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995; D. Jarosz, *Polacy wobec groźby wybuchu wojny w świetle przekazów potocznych z lat 1946–1956*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 53–61.

⁶⁹ AAN, KS, 1695, II – I-CKS 596/51.

próbują przeszkadzać i opóźniać przebudowę gospodarczą i polityczną Polski Ludowej⁷⁰.

W procesach o szeptankę o wysokości kary decydowały nie tylko wypowiedzi, ale również przeszłość ich autorów. Jaskrawym przykładem jest Samuel Franciszek, mieszkaniec wsi Koziół w gminie Czerwone, w powiecie kolneńskim. Podobnie jak wcześniej wymieniony skazany, rozpowszechniał informacje o możliwości wybuchu trzeciej wojny światowej i zajęcia Polski przez wojska amerykańskie⁷¹. Na jego niekorzyść przemawiał fakt, że służył – jak napisano w aktach – „w armii Andersa”, a po powrocie do kraju w 1947 r. zaczął atakować ustrój Polski. Zgodnie z orzeczeniem Komisji Specjalnej został skierowany do obozu pracy na 24 miesiące.

W wielu przypadkach wypowiedzi oskarżonych jedynie pośrednio wiązały się z polityką, były natomiast pochodną konfliktów sąsiedzkich. Maria Lichtenstein, autochtonka z powiatu nidzickiego, została skazana na 12 miesięcy obozu pracy za stwierdzenie: „Niemcy wrócą na ziemie mazurskie i Polacy będą musieli je opuścić”. W czasie przesłuchania nie przyznała się do winy, twierdząc, że została pomówiona przez sąsiadów, gdyż wcześniej złożyła przeciwko nim pozew do sądu. Przyczyną licznych tego typu spraw na ziemiach zachodnich i północnych były konflikty między ludnością autochtoniczną a osadnikami. Wypowiedzi na temat statusu ziem zachodnich, przyznanych Polsce na mocy umowy poczdamskiej, bez względu na ich kontekst w wielu orzeczeniach Komisji stanowiły koronny argument w wyrokach skazujących⁷².

Art. 22 mkk nadawał się doskonale do karania tych, którzy pod wpływem alkoholu zakłócali porządek publiczny lub łamali normy socjalistycznego współżycia społecznego. W tym zakresie trudno było znaleźć odpowiedni paragraf z kodeksu karnego, jeśli już, to z prawa o wykroczeniach, lecz tutaj kary miały wymiar symboliczny. Dlatego sprawy te kierowano do Komisji Specjalnej, dla której uzasadnienie prawne wyroku nie stwarzało większego problemu. Dla tego typu przypadków reprezentatywna jest sprawa Józefa Łyszczyka. Z materiałów zgromadzonych przez UB wynika, że był to człowiek „niezwykle rozrywkowy”. Często nadużywał alkoholu i wtedy wypowiadał się bardzo szczerze i oryginalnie. Na przykład na ulicy w Mikołajkach zatrzymał członków ZMP w czerwonych krawatach i wyzwiał ich od pachółków Stalina. Na zabawie, kiedy przewodnicząca koła Ligi Kobiet zignorowała jego zaproszenie do tańca, powiedział, „że ją p..., jak i całą Ligę Kobiet, PZPR i ustrój”. Kiedy został aresztowany przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, powiedział, że „mogą go zamknąć, on i tak nie przestanie walczyć z demokracją, a jego obowiązkiem jest uświadamianie ciemnych ludzi”. Będąc konsekwentnym w swojej deklaracji, zaczął udowadniać milicjantom „wyższość ustroju sanacyjnego nad demokratycznym”. W śledztwie nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, twierdził, „że musiał być chyba mocno pijany, skoro takie rzeczy wygłaszał”. Komisja Specjalna skierowała go do obozu pracy na 12 miesięcy. Trzeba przyznać, że wobec postawionych mu zarzutów i artykułów 22 i 29 mkk oraz 111 par. 2 kk wyrok był niezwykle łagodny.

⁷⁰ *Ibidem*, I-CKS 310/51.

⁷¹ *Ibidem*, I-CKS 605/51.

⁷² AAN, KS, 371, 384, 408 i in.

Za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości można było zostać skazanym podczas odbywania kary w areszcie lub więzieniu. Doświadczyla tego Maria Frąckowiak, która na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu odsiadywała karę 8 miesięcy aresztu. Pracując przy obieraniu ziemniaków w kartoflarni więziennej, pozwoliła sobie wyrazić opinie na różne tematy, stwierdziła np., że „UB jest gorsze od niemieckiego gestapo, będzie wojna, PPR i UB to czerwoni”, a ponadto źle wyrażała się o naczelniku więzienia. W następstwie tych wypowiedzi została ukarana dwuletnim pobytom w obozie pracy. W uzasadnieniu orzeczenia napisano: „Rozpowszechnianie tego rodzaju fałszywych wiadomości przez ob. Frąckowiak pomiędzy współwięźniami mogło wzbudzić u nich wrogi stosunek do Państwa Polskiego, jak również Związku Radzieckiego”⁷³. Oryginalność tej formuły nie wymaga komentarza.

Do szeptanki zaliczano także przestępstwo z art. 23 par. 1 mkk⁷⁴. Przepis ten zastosowano m.in. wobec kierownika Państwowego Domu Młodzieży w Lublinie Mieczysława Wołudzkiego. W orzeczeniu Komisji napisano, że rozpowszechniał wśród młodzieży czasopisma klerykałne, które zawierały fałszywe wiadomości godzące w ustrój państwa polskiego⁷⁵. Koronnym dowodem jednak były nie czasopisma, lecz jeden numer „Królowej Apostołów” z kwietnia 1937 r.⁷⁶ W sporządzonej charakterystyce (wywiadzie) napisano, że Wołudzi pochodził z Wilna, był sympatykiem sanacji, słuchał ciągle amerykańskich rozgłośni radiowych, czuł nienawiść do Polski Ludowej i Związku Radzieckiego, był powiązany z klerem i Kościołem, urządzał libacje i pijatyki z artystami z teatru miejskiego w Lublinie, a w święta zmuszał wychowanków do modlitwy⁷⁷. Skąpy w aspekcie merytorycznym materiał dowodowy, w tym wielowątkowe protokoły z przesłuchań, sugeruje, że rzeczywistym powodem oskarżenia mogła być zemsta młodzieży, być może inspirowana z zewnątrz, lub kontakty z duchowieństwem Kościoła katolickiego. Te ostatnie mają szczególne znaczenie. Wołudzi znał bp. Stefana Wyszyńskiego, który trzykrotnie przebywał z wizytą duszpasterską w Państwowym Domu Młodzieży w Lublinie⁷⁸. Ośrodek ten odwiedzali także inni księża, uczestniczyli m.in. w Wigilii Bożego Narodzenia. Nie można wykluczyć, że Wołudzi padł ofiarą wzmożonej w tym okresie walki władz komunistycznych z Kościołem katolickim. Komisja Specjalna skazała go na 12 miesięcy obozu pracy.

Z dostępnych danych wynika, że Komisja Specjalna za przestępstwo z art. 22 mkk, czyli propagandę szeptaną, skazała na obóz pracy 4449 osób, w tym 19 osobom wymierzono dodatkowo karę grzywny⁷⁹, w 80 zaś przypadkach

⁷³ AAN, KS, 376, Wniosek Prokuratury Rejonowej w Śremie, 8 VIII 1951 r., s. 1.

⁷⁴ Zob. przyp. 15.

⁷⁵ AAN, KS, 366, Orzeczenie Komisji Specjalnej, 27 VIII 1952 r., s. 10.

⁷⁶ W numerze tym na uwagę zasługuje publikacja *Czym jest komunizm. Myśli wyjęte z listu JE ks. Biskupa Bukraby*. Prezentuje ona w ostrych sformułowaniach stosunek komunistów do Boga i Kościoła: „gdzie się dorwą do władzy, starają się przede wszystkim wymordować kapłanów” (s. 115). Jest też karykatura „Taniec szkieletów” – Stalin otoczony szkieletami i napis: „Rosja to więzienie 170 mln ludzi” (s. 119).

⁷⁷ AAN, KS, 366, k. 69.

⁷⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 6 III 1952 r., k. 61.

⁷⁹ D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór...*, w tabeli nr 3 na s. 9 podano liczbę 4379 osób.

Tabela 5. Skazani przez Komisję Specjalną w latach 1950–1954

Rok	Liczba skazanych za przestępstwo z art. 22 mkk			Liczba skazanych za chuligaństwo			Ogólna liczba skazanych na obóz pracy
	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	Obóz pracy	Grzywna jako kara zasadnicza	Grzywna w związku z obozem	
1951*	465	5	1	395	8	0	12042
1952	1189	20	6	4121	411	44	22270
1953	2704	43	11	3471	665	117	18807
1954**	91	12	1	2697	496	64	7739
Razem	4449	80	19	10684	1580	225	60858

* Dane od października 1950 r.

** Dane bez grudnia i spraw przekazanych.

Źródło: Obliczenia na podstawie tabel od 1 do 4.

jako podstawową karę zastosowano grzywnę. Statystyka ta nie jest pełna, gdyż nie uwzględnia osób, które skazano na karę aresztu. Na przykład w 1953 r. delegatura bydgoska Komisji Specjalnej uznała Stanisławę Grabowską za winną popełnienia przestępstwa z art. 22 mkk i skazała ją na 6 tygodni aresztu. Wobec Zenona Bramorskiego za naruszenie tego samego artykułu orzeczono karę 2 miesięcy aresztu⁸⁰. Trudno ustalić, ile było tego typu przypadków w całym kraju. Uwaga ta dotyczy również geografii orzecznictwa w zakresie art. 22 mkk. Tutaj problemem jest niekompletna baza źródłowa (brak akt wielu spraw) oraz specyficzna sprawozdawczość⁸¹. Na przykład delegatura bydgoska nie zawsze w swoich sprawozdaniach uwzględniała statystyczny obraz tego rodzaju przestępczości. W wielu przypadkach dokonywano charakterystyki ważniejszych spraw, nie informując o liczbie skazanych. Również analiza repertoriów delegatury w Bydgoszczy nie pozwala na przedstawienie rzeczywistych danych, gdyż nie odnotowano tam wszystkich skazanych za naruszenie art. 22 mkk z województwa. Być może brakujące sprawy na swoje statystyczne konto zapisała centrala Komisji (Biuro Orzecznictwa) w Warszawie. Z repertorium wynika, że z art. 22 mkk w latach 1950–1954 bydgoska delegatura skazała 31 osób. Do tego trzeba dodać co najmniej kilkanaście osób ukaranych za inne przestępstwa z grupy politycznych.

Niemniej dla kilku delegatur można ustalić dane obrazujące przestępczość polityczną. Dla opolskiej uczynił to Ryszard Miązek. Według jego obliczeń za przestępstwa polityczne wysłano do obozu pracy 531 osób, co stanowiło 31,5 proc. wszystkich skazanych na obóz pracy⁸². Niestety, autor nie podał, ile osób w ramach tej grupy poniosło odpowiedzialność karną za przestępstwo z art. 22 mkk.

⁸⁰ K. Sidorkiewicz, *op. cit.*, s. 372.

⁸¹ Obraz ten częściowo może uzupełnić drobiazgową kwerenda materiałów znajdujących się w archiwach sądów okręgowych, prokuratur i IPN.

⁸² R. Miązek, *op. cit.*, s. 87.

Komisja Specjalna jako organ wymiaru sprawiedliwości brała udział w zwalczaniu autentycznych i wymaganych wrogów Polski Ludowej. Do walki tej włączyła się w pełnym tego słowa znaczeniu w latach 1950–1954, a więc okresie, kiedy w Polsce nie było opozycji politycznej, podziemie zostało rozbite, a komuniści dysponowali pełnią władzy. Jej zadanie polegało na „dobiciu dogorywającego przeciwnika”, oczyszczeniu społeczeństwa z potencjalnych wrogów, zastraszeniu go i wymuszeniu totalnego posłuchu. Tezę tę potwierdza statystyka. W latach 1945–1950 Komisja Specjalna skazała na obóz pracy 23 tys. osób, natomiast w latach 1951–1954 aż 61 tys., a więc prawie trzykrotnie więcej.

ANDRZEJ ZAĆMIŃSKI (ur. 1960) – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej Polski i powszechnej, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych tego uniwersytetu. Zainteresowania badawcze: polska myśl zachodnia XX w., emigracja polska w Wielkiej Brytanii po 1945 r., opozycja i opór społeczny w Polsce 1944/45–1956, międzynarodowe stosunki polityczne. Autor książek: *Działalność zagraniczna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957–1970* (1995), *Życie polskie w Oflagu II C Woldenberg* (1997), *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954* (2003).

Political Crimes in the Decisions of the Special Commission for the Fight against Abuse of the Law and Harmful Economic Activity, 1950–1954

The Special Commission for the Fight against Abuse of the Law and Harmful Economic Activity (Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym), in short called the Special Commission, existed from 1945 to 1954. It was a specific body of the judiciary in the Polish penal system. It could imprison people – send them to labour camps for the period of maximum 2 years – or could impose fines. Under its decisions, as that was the name of the judgments given by this unit, over 84 000 persons landed in labour camps, and over 200 000 were penalized with a fine. If we include people who were unlawfully arrested and released without determining whether they were guilty or innocent or people taken into custody, the number of people affected by the operation of the Special Commission would exceed 100 000.

The Special Commission under the vested powers prosecuted the so-called economic crimes – including hiding goods, refusal to sell goods, collecting excessive prices, speculation, usury, foreign currency trading, illegal slaughter of animals for meat and trading such meat, illegal grinding, illegal tanning and sale of leather, smuggling, chain sale, illegal manufacturing of alcohol, selling alcohol and cigarettes. It also had jurisdiction over other crimes: insulting state officers, forging documents, crossing borders illegally, sabotage, botchery, as well as the deeds which were not considered crimes that is to say: aversion to work, loitering, gambling or soliciting.

From the fourth quarter of 1950 the Special Commission was authorized to prosecute a new crime: 'causing panic in order to harm the interest of the working masses', that is whispered propaganda. That way the Commission became the tool of the Polish People's Republic used for combating the opponents of the political regime. The victims of the Commission were usually 'common' people expressing their opinions or observations on various topics, teddy boys, 'political hooligans', joke tellers, persons abusing alcohol, criticizing social, political and economic situation, and listening to Polish radio stations broadcasting from capitalist countries.

The article presents the judicial decisions of the Special Commission first and foremost on the whispered propaganda. Selected examples illustrate the mechanism of penalizing. The detailed analysis of the activities of the Commission has enabled to show its role and place in the Polish political system and judiciary.